Cena 10 gr

GŁOS NARODU

REDAKCJA i ADMINISTR.: KRAKÓW, UL. BOŻ. MIŁOSIERDZIA 1. TELEFONY REDAKCJI: 101-90, 179-93, TEL. ADMINISTR. 133-44

Rok XLVI Kraków, środa, 7 czerwca 1939 Nr 155

Prof. Burckhardt w Gdańsku

Wysoki komisarz Ligi Narodów w Gdańsku, prof. Burckhardt, który po dłuższym „urlopie" objął z powrotem swoją placówkę,

określił Wolne Miasto Gdańsk jako „beczkę prochu", ale oświadczył, że Gdańsk nie powinien stać się „drugim Sarajewem".

Dał więc do zrozumienia, że sprawa gdańska przybrała formy niebezpieczne, ale nie powinna i nie musi doprowadzić do wybuchu wojny. Prof. Burckhardt będzie więc dążył do złagodzenia tego konfliktu, aby z czasem doprowadzić do „definitywnego rozwiązania". Wynika to zresztą z pierwszych jego kroków, które zrobił po podjęciu swych funkcyj. Rozmawiał z min. Ribbentropem z jednej strony, i z min. Beckiem z drugiej. W najbliższych dniach ma wrócić do Genewy, aby władzom Ligi Narodów zdać sprawę z obecnego stanu rzeczy w Gdańsku i ustalić dalszy sposób postępowania.

Jesteśmy pesymistami na punkcie możliwości osiągnięć prof. Burckhardta w sprawie Gdańska. Sytuacja bowiem w Wolnym Mieście tak się przedstawia, że

„kompromis", do którego zmierza prof. Burckhardt, wydaje się niemożliwy.

Niemcy dążą konsekwentnie do złączenia Gdańska z Rzeszą. Polska do utrzymania jego suwerenności. Niemcy idą do swego celu drogą wymuszania systematycznych ustępstw. Polska nie może zrobić najmniejszego ustępstwa; każde bowiem ustępstwo byłoby tylko etapem ku zupełnej utracie tego miasta. Kto myśli, że jakieś jedno lub drugie ustępstwo zdoła pohamować imperializm niemiecki, lub przynajmniej plan aneksji Gdańska odroczyć na dłuższy okres, ten ulega niebezpiecznemu złudzeniu, jakiemu dyplomaci europejscy ulegli w roku ubiegłym, kiedy oddanie Sudetów przez Czecho-Słowację uważali za definitywne zaspokojenie niemieckiego apetytu... Nie! Każde ustępstwo ze strony Polski na rzecz większego usamodzielnienia Gdańska byłoby ustępstwem na rzecz planu niemieckiego aneksji.

Sądzimy, że

w tym duchu winna się wypowiedzieć opinia społeczeństwa polskiego.

Jej otwarte i jasne zajęcie stanowiska byłoby naszym zdaniem na rękę rządowi Polski, który na nie z pewnością czeka.

Jest to tym bardziej potrzebne, że w ostatnim czasie czynniki narodowo-socjalistyczne Gdańska — zapewne za inspiracją Berlina — próbują na nowo mącić sytuację i przy pomocy aktów gwałtu lub not dyplomatycznych wpłynąć na Polskę, tj. na rząd i społeczeństwo, w tym duchu, iż jakoby spokój Gdańska był możliwy tylko za cenę ograniczenia praw Polski w Wolnym Mieście.

Opinia polska nie da się steroryzować. Śledzimy pilnie stan obecny u ujścia Wisły. Widzimy dokładnie rękę, która stosunki stale zakłóca. Odróżniamy wyraźnie dwa kierunki w nastrojach ludności Gdańska:

pokojowy, który reprezentuje ludność osiadła, wojenny, który prowadzą elementy importowane z Rzeszy.

Wszystkie awantury, które na terenie Gdańska wybuchły w ostatnim czasie, nie są przejawem jakiegoś niezadowolenia ludności gdańskiej, ale machinacyj czynników zewnętrznych. Zachowujemy wobec nich spokój. Strzeżemy swych praw i powtarzamy: niech się awanturnicy wyszumią! My poczekamy...

Prof. Burckhardt — przypuszczamy — zorientował się należycie w tej sytuacji. I wie, co należy sądzić o ostatnich incydentach. To go powinno doprowadzić do przekonania, że

na „kompromis" jest już za późno, albo grubo za wcześnie, co na jedno wychodzi...

Dopóki w Rzeszy panuje imperializm i on nadaje ton polityce zagranicznej tego państwa, Polska nie zgodzi się na żadną zmianę statutu W. M. Gdańska, która by była równoznaczna z dalszym podrywaniem jego suwerenności. Bo toby było przygotowywaniem Anschlussu Gdańska.

J. P.

Wielki pożar dworca głównego w Warszawie

Przyczyny pożaru narazie nieznane

Warszawa, 6. VI. (PAT). Ministerstwo Komunikacji komunikuje: Dziś 6-go czerwca o godz. 6.20 rano na dworcu głównym z przyczyn na razie niewyjaśnionych powstał pożar w hali odjazdowej przy stropie poddasza.

Wskutek silnego wiatru i suchej pogody pożar objął w krótkim przeciągu czasu całą halę odjazdową, w której w związku z prowadzonymi robotami znajdowały się rusztowania drewniane. W konsekwencji tego konstrukcja żelazna, podtrzymująca strop zawaliła się na jednym z torów. Ruch na linii średnicowej został wstrzymany. Namiejsce pożaru przybyło 5 oddziałów straży ogniowej, 2 oddziały centralnego ośrodka wyszkoleniapożarniczego oraz straż pożarna kolejowa. O godz. 9.40 pożar został zlokalizowany. Ruch na linii średnicowej zostanie przywrócony w ciągu dnia.

Prokuratura wszczęła dochodzenia

Warszawa, 6. VI. (Tel. wł.). Dziś około godz. 6.40 z rana zauważono wydobywające się gęste kłęby dymu i płomienie z nowobudującego się gmachu dworca głównego przy Al. Jerozolimskiej. Natychmiast zaalarmowano straż ogniową. Na miejsce pożaru przybyły oddziały straży. **Wskutek ognia wytworzył się silny żar, który spowodował popękanie w wielu miejscach murów nowobudującego się dworca.** W czasie pożaru została zamknięta komunikacja tramwajowa w Alei Jerozolimskiej. Zamknięty został również ruch dla pieszych i dla pojazdów konnych. Przestrzeń pomiędzy ul. Marszałkowską a ul. Emilii Plater była obstawiona kordonami policji, jedynie przepuszczano ludzi mieszkających na tym terenie i zdążających do pracy. Na miejsce pożaru przybył prokurator i władze śledcze.

W czasie akcji ratunkowej kilka osób zostało rannych, w tym kilku strażaków. Pociągi kierowane są do dworca Zachodniego, skąd następnie pasażerowie odwożeni są na inne dworce autobusami. Organizacja przewożenia pasażerów jest wzorowa. Autobusy dostarczyły P. K. P.

Powiadomiony o pożarze p. premier gen. Sławoj-Składkowski, przybył na miejsce pożaru, interesując się osobiście akcją ratowniczą. Przybyli również: min. sprawiedliwości Grabowski, wicemin. komunikacji Piasecki, komisarz rządu na m. st. Warszawę Jaroszewicz, komendant główny P. P. gen. Kordjan-Zamorski, wyżsi urzędnicy ministerstwa spraw wewnętrznych, ministerstwa komunikacji oraz komisariatu rządu.

W związku z pożarem zostało wszczęte dochodzenie przez prokuratora.

Wskutek zapalenia się bali drewnianych podtrzymujących żelbet, wytworzył się silny żar, który spowodował popękanie w wielu miejscach ścian hali dworcowej głównej i zawalenie się stropu.

Odznaczenia dla dzielnych strażaków

Warszawa, 6. VI. (PAT). Do pana prezydenta m. st. Warszawy, p. premier nadesłał następujące pismo: „Stwierdziłem bohaterstwo i poświęcenie bez granic straży pożarnej m. st. Warszawy, biorącej udział w gaszeniu pożaru dworca głównego w Warszawie w godzinach rannych 6 czerwca rb. Wobec czego polecam panu przedstawić najbardziej ofiarnych i dzielnych strażaków do następujących odznaczeń: **2 złote krzyże zasługi, 10 srebrnych krzyży zasługi, 50 brązowych krzyży zasługi.**

Odznaczeni mają być wszyscy strażacy, biorący udział w oddziale ratowniczym przy wydobywaniu zasypanego strażaka.

Dekoracji dokonam osobiście na placu Marszałka Józefa Piłsudskiego, o godz. 8 rano dn. 7 czerwca b .r. Rannych strażaków dekorować będę w szpitalu".

Powstanie w Meksyku

Mexico City, 6. VI. (PAT). Raporty nadeszłe do tutejszego ministerstwa obrony od gen. Rios, dowódcy północnej strefy wojskowej, donoszą o **próbie powstania przeciwko obecnemu rządowi, zorganizowanej w departamencie Queretaro w pobliżu granicy Stanów Zjednoczonych.** Ruch powstańczy, którym kierował niejaki Aleman, nadający sobie tytuł dowódcy armii oswobodzicielskiej, przygotowywany od kilku tygodni, **wybuchł przed kilku dniami, obejmując 2—3 tys. wieśniaków.** — Oddziały wojskowe, wysłane przedwczoraj do departamentu Queretaro, po krótkiej walce zlikwidowały rewoltę. Przywódcy ruchu z Alemanem na czele, otoczeni przez oddziały wojskowe w haciendzie Lagunillas, zginęli w walce. W haciendzie Lagunillas znaleziono liczne zapasy broni.

Projekty ustaw: o stanie wojennym i oddłużeniu rolnictwa

przedmiotem obrad Sejmu

Warszawa, 6. VI. (Tel.). Dzisiaj przez cały dzień obraduje Sejm. Na porządku dziennym znajduje się m. in. budząca duże zainteresowanie sprawa oddłużenia rolnictwa. Nad projektem zgłoszonym przez pos. Rączkowskiego i poprawkami uzgodnionymi z zarządem obradowała od godziny 9 rano komisja rolna. Obrad tych nie ukończono tak, że po tym trzeba było przerywać posiedzenie Sejmu.

W pierwszej części posiedzenia Sejmu załatwiono z ważniejszych ustaw

ustawę o stanie wojennym,

przy czym w krótkiej dyskusji, jaka się rozwinęła pos. Stoch domagał się ściślejszego określenia, jakie swobody obywatelskie mają ulec zawieszeniu w razie wprowadzenia stanu wojennego. Wnioskowi temu przeciwstawił się sprawozdawca pos. Deryng utrzymując, że w ustawie nie można przewidzieć wszystkich ewentualności i trzeba wychodzić z założenia, iż wykonywana ona będzie przez ludzi zdolnych do celowego rozwiązywania zadań związanych ze stosowaniem ustawy w czasie wojny. Wobec tego wniosek pos. Stocha nie był głosowany. Ustawę przyjęto w drugim czytaniu według wniosku Komisji.

Druga ważniejsza ustawa dotyczyła odpowiedzialności karnej w wypadku zbiegostwa do nieprzyjaciela lub poza granice Państwa. Ustawa ta do kary utracenia obywatelstwa dołącza konfiskatę majątku i uniemożliwienie dziedziczenia. Uchwalono ją z poprawkami komisji, z których najważniejsza uniemożliwia rodzinie dezertera korzystanie z jego majątku.

Załatwiono następnie parę ustaw drobniejszych, m. in. ustawę o popieraniu elektryfikacji na obszarze województwa śląskiego o rozciągnięciu opłat na rzecz Polskiego Czerwonego Krzyża na odzyskane ziemie Śląska Cieszyńskiego oraz poprawki Senatu do ustawy o zniesieniu służebności na ziemiach b. zaboru austriackiego.

Sprawa oddłużenia rolnictwa

Następnie zarządzono przerwę, w czasie której rozdano posłom sprawozdanie komisji rolnej. Po wznowieniu obrad Marszałek zaproponował rozpatrzenie projektu w trybie skróconym, na co Izba się zgodziła. Referent pos. Trębicki oświadczył, że OZN poświęca wiele pracy problemowi uporządkowania stosunków finansowych w rolnictwie. — Wniosek pos. Rączkowskiego jest tylko fragmentem tej pracy. Dążył on do integralnego rozwiązania sprawy długów rolniczych sprzed 1 lipca 1932 r., ale rozwiązanie to wymagało ofiar zarówno od wierzycieli, jak i skarbu państwa. Komisja rolna po wysłuchaniu opinii rządu nie uznała za możliwe nałożenie w dzisiejszej chwili tak znacznych wydatków na Skarb Państwa i przeprowadziła w projekcie daleko idące zmiany.

Rząd oświadczył natomiast, że od wejścia w życie ustawy aż do dokonania konwersji długów, których ona dotyczy ministrowie rolnictwa i skarbu wydadzą zarządzenia, aby w zasadzie nie stosowano egzekucji nieruchomości tych gospodarstw, których zadłużenie będzie podlegało konwersji. — Ponadto minister skarbu wydał rozporządzenie, na podstawie którego w latach 1939-40 ograniczona zostanie wymagalność rat kapitałowych skonwertowanych przy pomocy banku akceptacyjnego do 2½ proc. kapitału.

Po referacie zabrał głos p. wicepremier Kwiatkowski i stwierdził, że to nowe prawo nie spełni pokładanych w nim nadziei uzdrowienia finansów wiejskich. Po upływie jednego lub dwu lat przekonamy się, że dodając do istniejących już 55 aktów prawnych jeszcze jeden, odbudowy ekonomicznej prężności wsi nie uskutecznimy. Według jego najgłębszego przekonania, rolnictwo polskie potrzebuje najszerszego udostępnienia kredytów tanich, długoterminowych, dogodnych — a nie długotrwałego procesu oddłużeniowego. Toteż ujmując sytuację wsi z dalszej perspektywy należy uznać, że czyniony dziś zabieg mechaniczny jest naprawdę zabiegiem ostatnim i definitywnym, po realizacji którego powrócimy do myśli stworzenia szerszych podstaw dla rozwoju kredytu dla ludności wiejskiej.

W dyskusji, jaka się następnie rozwinęła, zabierało głos wielu posłów, przy czym niektórzy wyrażali niezadowolenie z jej połowiczności. Najostrzej zaatakował ustawę pos. Dudziński, stwierdzając, że grzechem ustawy jest to, iż Sejm nad nią porządnie nie pracował. Jeżeli w ten sposób Sejm ma załatwiać wszystkie ustawy, to lepiej by było,

gdyby posłowie się rozeszli i nie brali odpowiedzialności za ustawy, których porządnie nie opracowali.

Dyskusja nad ustawą przeciągnęła się do wieczora.

Jak dygnitarze z Berlina

nabierają Gdańszczan

Gdańsk, 6. VI. (PAT). Przywódca służby pracy Rzeszy Hirl, bawiący ostatnio w Gdańsku, wygłosił na zebraniu w hali targów gdańskich przemówienie, w którym zaznaczył m. in., że narodowe Niemcy dążą do pokojowej (!) współpracy. Naród niemiecki nikogo (?) nie pragnie złupić, jednak nie chce dopuścić do tego, by należące (!) mu się możliwości przez zazdrość i chciwość stale mu odbierano. Gdańsk zawsze (!) pozostanie miastem na wskroś niemieckim, jest nim też dziś. W okresie hańby Niemiec przyznawał się wiernie do niemieckości. Naród niemiecki Rzeszy odpłaca się wiernością za wierność. Dziś Gdańsk wie, że za jego przekonaniami niemieckimi stoi silny, zjednoczony naród niemiecki.

——oOo——

Hitler grozi swym poddanym

Berlin, 6. VI. (PAT). Wiadomości, które pojawiły się w prasie zagranicznej o usunięciu ostatnio licznych wybitnych generałów niemieckich z czynnej służby oraz o aresztowaniach wojska nie znajdują potwierdzenia niemieckich czynników oficjalnych. Niemniej jednak różnego rodzaju pogłoski krążące w kołach obserwatorów zagranicznych bynajmniej nie ustały, lecz wzmogły się jeszcze bardziej, a to w związku ze znamiennym ustępem przemówienia wczorajszego kanclerza Hitlera, wygłoszonego w Kassel. Kanclerz Hitler m. in. powiedział:

„Gdybym zauważył, że czyjakolwiek postawa nie wytrzyma krytycznej próby wytrzymałości, wówczas usunę natychmiast tę osobę bez względu na to, jakie by zajmowała stanowisko".

Zdanie to kanclerza komentuje się tu jako ostrzeżenie pod adresem pewnych jednostek, czy też kół nie stosujących się do obecnej polityki zagranicznej Rzeszy.

Wypowiedzenie wojny — zależne od prezydenta

Waszyngton, 6. VI. (PAT). Komisja spraw zagranicznych Izby reprezentantów przystąpiła do zredagowania projektu ustawy o neutralności, który prześle Izbie. Przedstawiciele departamentu stanu przybyli na posiedzenie, celem udzielenia żądanych wyjaśnień. Większością głosów komisja uchwaliła artykuł, dający prezydentowi większą swobodę w stosowaniu ustawy o neutralności. Poprawka republikańska, zmierzająca do podziału odpowiedzialności pomiędzy prezydentem a kongresem za ogłoszenie istnienia stanu wojny, została odrzucona i komisja postanowiła pozostawić prezydentowi tę odpowiedzialność.

——oOo——

Przyczyną pożaru dworca warsz. krótkie spięcie?

Warszawa, 6. VI. (Tel.). Jako przypuszczalną przyczynę wybuchu ognia na Dworcu Gł. podaje się krótkie spięcie przewodów elektrycznych. Jeżeli chodzi o szkody, to podobno nie są one tak wielkie, jak w pierwszej chwili sądzono. Zniszczona została wielka hala dworca, inne natomiast pomieszczenia ocalały.

Straty obliczane są na 500 tys. zł.

Katastrofa pociągnęła za sobą kilka ofiar. Zabity został strażak Jan Sokolik, ciężko ranni są strażacy Leon Koczarowski i Wojciech Dorman. Ponad to jest lżej rannych pięciu ratowników. Z pasażerów nikt nic poniósł szwanku. Duch pociągów odbywa się z ominięciem Dworca głównego.

Państwa bałtyckie nie pragną gwarancji ZSRR

Paryż, 6. VI. (K). W kołach politycznych mówią, że rząd francuski zapytał wszystkie państwa bałtyckie o ich stanowisko w sprawie ewentualnych gwarancyj. Rządy czterech państw bałtyckich miały odpowiedzieć zgodnie, że nie pragną gwarancji Rosji ,ani żadnych innych.

O zgodę między Chorwatami a Serbami

Białogród, 6. VI. (PAT). Tutejsze koła polityczne śledzą z dużym zainteresowaniem akcję premiera Cwetkowicza, pragnącego doprowadzić ostatecznie do skutku porozumienie z Chorwatami. Choć bezpośrednie rozmowy prem. Cwetkowicza z przywódcą chorwackim dr. Maczkiem nie odbywają się już od 27 kwietnia b. r., to jednak prowadzona jest akcja, mająca na celu przekonanie Chorwatów o konieczności poczynienia pewnych ustępstw w imię porozumienia i interesu ogólnopaństwowego.

——:oOo:——

Kronika telegraficzna

LONDYN — Sprawcą wczorajszego zamachu na księżnę Kentu okazał się niejaki Lawlor, 45-letni ślusarz. Lawlor był dziś przesłuchany przez sędziego śledczego, jednak dalsze dochodzenie w tej sprawie podjęte zostanie dopiero po przesłuchaniu świadków incydentu.

BURGOS — Pod przewodnictwem gen. Franco rozpoczął się wczoraj kongres rady narodowej „Falangi".

Ponad 15 mil. zł w ciągu 5 lat na budowę szkół powsz.

W latach 1934—1938 Tow. Pop. Bud. Publ. Szkół Powszechnych wydało 15,181.768 złotych na budowę na terenie całego kraju szkół powszechnych, I, II i III stopnia. Zestawienie za poszczególne lata wykazuje stały wzrost wydatkowanych na ten cel sum. W roku 1934 przekazano na budowę szkół 2,629.499 zł, w r. 1935 — 2,9917.300, w r. 1936 — 2,601.727, w r. 1937 — 3,803.100, a wreszcie w roku ubiegłym 3,950.081 zł. Jeśli chodzi o rok obecny, ogólna suma kredytów, przeznaczonych na budowę nowych szkół ew. ich dokończenie, wyniesie 4,272.000 zł. W ten sposób w okresie 6-ciu ostatnich lat (1934—39) wydano blisko 20 milionów zł.

Z szerokiego świata

Tajemniczy zamach na księżnę Kentu

W poniedziałek wieczorem koło godz. 21-ej, gdy księżna Kentu wsiadała na placu Belgrave w Londynie do samochodu, zamierzając udać się z jedną z dam dworu do kina, **tuż koło samochodu przeleciała kula, wystrzelona z bliska.** W chwilę potem, policja aresztowała człowieka siedzącego niedaleko na rowerze, przy chodniku. Znaleziono przy nim strzelbę, w której był jeden tylko nabój. Aresztowanym ma być jakiś Anglik, nie posiadający w Londynie stałego miejsca zamieszkania. Niedawno powrócił on z Australii. Księżna Kentu nie wiedziała nawet, że do samochodu jej dano strzał. Dopiero, gdy powróciła do domu przed północą, została o tym powiadomiona. Istnieje przypuszczenie, iż **sprawca strzału chciał w ten sposób zwrócić na siebie uwagę.**

—oOo—

IGNACY PADEREWSKI W PARYŻU. W poniedziałek wieczorem przybył do Paryża z Havru Ignacy Paderewski, który po pobycie w Stanach Zjednoczonych powraca do swojej siedziby w Morges. W czasie podróży, którą odbył na pokładzie „Normandie", Ignacy Paderewski udzielił krótkiego wywiadu przedstawicielowi „Paris Soir", któremu oświadczył, powołując się na swoją pierwszą opinię wypowiedzianą po przemówieniu ministra Becka, iż minister Beck wyraża dziś uczucia i nastroje całego narodu polskiego.

W POBLIŻU LIEKS WE WSCHODNIEJ FINLANDII ROZBIŁ SIĘ SAMOLOT komunikacyjny. Pięciu pasażerów — w tej liczbie lotnik i troje dzieci utraciło życie.

NA AUTOSTRADZIE WROCŁAW—BERLIN NASTĄPIŁ WYBUCH W SAMOCHODZIE CIĘŻAROWYM, wiozącym 105 butli z gazem pędnym. Wybuch zniszczył samochód i przyczepkę, oraz poczynił szkody na autostradzie. Strat w ludziach nie było.

Z BERLINA DONOSZĄ O KATASTROFIE AUTOBUSU WYCIECZKOWEGO, który w pobliżu Lueneburga wpadł na lux-torpedę. Z 34 osób, jadących samochodem, zmarło dotychczas 15. — Wszyscy pozostali odnieśli ciężkie obrażenia.

MOSKIEWSKI SĄD MIEJSKI SKAZAŁ NA KARĘ ŚMIERCI PRZEZ ROZSTRZELANIE przywódcę szajki defraudantów Małyszewa i dwóch jego wspólników na 10 lat więzienia każdego. — Szajka zdefraudowała w ciągu 2 lat w różnych instytucjach około 100.000 rubli. Surowy ten wyrok wskazuje na szerzenie się korupcji wśród pracowników i na konieczność walki z nią środkami drakońskimi.

—oOo—

Nowiny katolickie

NAWRÓCENIE PRAWOSŁAWNEGO ARCHIMANDRYTY

Niedawno przystąpił do Kościoła katolickiego b. prawosławny archimandryta rumuński Teodozjusz Bonteanu. W ogłoszonym przy tej okazji liście, w którym Bonteanu opisuje dzieje swego nawrócenia, wyraża on ubolewanie z powodu nikłej znajomości nauki katolickiej w szeregach prawosławnych. Częstokroć niewiedza i obłędna nienawiść do wszystkiego co katolickie sprawia — pisze Bonteanu — że prawosławni nie zdają sobie sprawy, jak w istocie blisko stoją Kościoła rzymskiego.

Zmiany w planie loteryjnym

Opracowując plan 45-ej Loterii Klasowej, Dyrekcja Polskiego Monopolu Loteryjnego wzięła pod uwagę opinie swych graczy, wygłaszane w bardzo licznych listach, kierowanych pod adresem Dyrekcji.

Ponieważ znaczna większość tych głosów wypowiada się stale za powiększeniem ilości wygranych choćby kosztem ich wysokości, Dyrekcja poszła w zupełności po ich myśli w planie pierwszych trzech klas Loterii. Jeżeli porównamy plany Loterii czterdziestej czwartej i czterdziestej piątej, to stwierdzimy znaczne powiększenie ilości wygranych po 10.000 złotych i wyższych. Tak więc w pierwszej klasie było ich piętnaście, jest zaś dwadzieścia, w klasie drugiej było osiemnaście, a jest dwadzieścia osiem, wreszcie w trzeciej klasie zamiast trzydziestu jeden jest ich czterdzieści jeden.

W myśl również życzeń graczy, zniesiono w tych klasach wszystkie wygrane poniżej pięciuset złotych, czyniąc wyjątek jedynie dla najniższej wygranej, wynoszącej cenę losu do klasy następnej, czyli tzw. popularne stawki 62 zł 50 gr.

Najbardziej istotne zmiany przeprowadzono jednak w planie klasy czwartej.

Dotychczas we wszystkich klasach było zawsze po jednej wygranej głównej, to jest takiej, którą się przyznaje numerowi losu, na który w ostatnim dniu ciągnienia pada pierwsza najmniejsza wygrana, wynosząca w czwartej klasie zł 250. W Loterii czterdziestej piątej głównych wygranych będzie w czwartej klasie jedenaście — jedna 500.00 zł i dziesięć po 100.000 zł, przy czym w pewnych warunkach (o których będzie mowa szczegółowo) półmilionowa wygrana może być powiększona do całego miliona, dzięki dołączeniu do niej pięciu premij po 100.000 zł każda.

Poza tym i w tej klasie zwiększono ilość wygranych po 10.000 zł i wyżej. Mianowicie jest teraz dziesięć wygranych po 75.000 zł zamiast sześciu, piętnaście po 30.000 zł zamiast dziesięciu po 50.000, dwadzieścia po 25.000 zamiast piętnastu, trzydzieści po 15.000 zamiast dwudziestu i wreszcie sto po 10.000 zamiast osiemdziesięciu.

Dodać należy, iż we wszystkich klasach wygrane dzienne, wynoszące dawniej 20.000 zł, podniesione zostały do 30.000 złotych każda.

Numer losu, na który w ostatnim dniu ciągnienia czwartej klasy padnie pierwsza 250 zł, wygrywą 100.000 zł, na który zaś padnie drugie 250 zł, wygrywa 500.000 zł. Jeżeli teraz okaże się, że suma cyfr numeru pierwszej głównej wygranej oraz suma cyfr numeru drugiej głównej wygranej będą obie parzyste lub obie nieparzyste, to druga główna wygrana zwiększa się o pięć premii po 100.000 zł i osiągnie kwotę całego miliona. Jeżeli jednak jedna z tych sum cyfr numerów losów pierwszej i drugiej głównej wygranej będzie parzysta, a druga — nieparzysta, to druga główna wygrana pozostaje przy swej połowie miliona, a premie będą rozlosowane osobno.

Dla ścisłości zaznaczyć należy, że pozostałe dziewięć głównych wygranych po 100.000 zł przypadają tym numerom losów, na które padną kolejno następne dziewięć wygranych po 250 zł.

Ciągnienie pierwszej klasy według tego nowego planu rozpocznie się 20-go czerwca i potrwa cztery dni. Wylosowanych będzie 9.300 wygranych na sumę 1,704.250 zł.

Kobiety katolickie wobec zadań chwili dziejowej

Doroczny zjazd ogólnopolskiego katolickiego związku kobiet, zwołany w Gdyni, rozpoczął się dnia 3 b. m. Mszą św. w kaplicy szkoły morskiej. Mszę św. odprawił i przemówił do zebranych ks. prałat Kirstein, asystent KSK diec. chełmińskiej i reprezentant ks. Biskupa Okoniewskiego, który z powodu niedyspozycji nie mógł osobiście wziąć udziału w zjeździe.

Zjazd zagaiła prezeska KZP p. Z. Rzepecka.

Sprawozdanie z działalności związku za rok 1938 przedłożyła dyrektorka związku p. J. Strawińska, z którego wynika, że **KZK łączył w roku ubiegłym 20 katolickich stowarzyszeń kobiet, w dniu 1 stycznia 19938 r. grupował 3153 oddziały z 171.980 członkiniami ,a w dniu 31 grudnia tegoż roku 3480 oddziałów z 193.452 członkiniami.** Przyrost zatem wynosi 327 oddziałów i 21.472 członkiń. Sprawozdanie obejmowało prace zarządu i instytucyj związkowych, w tej liczbie komisji przysposobienia kobiet do obrony kraju, wykonania hasła „Katolickie zasady społeczne podstawą socjalnej przebudowy świata", udziału w katolickich pracach międzynarodowych, wreszcie działalności stowarzyszeń i ich oddziałów.

Referat pt. „Hierarchia celów i zadań Akcji Katolickiej" wygłosił ks. **Biskup St. Adamski,** akcentując zasadnicze i drugorzędne zadania Akcji Katolickiej, oraz przedstawiając stosunek katolicyzmu do patriotyzmu. W związku z referatem zjazd uchwalił następującą rezolucję:

„Zjazd Katolickiego Związku Kobiet stwierdza, że w dalszym ciągu niezmiennym celem działania związku będzie **pogłębianie wśród członków i wśród ogółu kobiet, a przez nie w rodzinach i społeczeństwie, zasad nauki Chrystusowej, podanej nam przez Kościół katolicki,** w tym głębokim przekonaniu, że jedynie ta nauka, dokładnie poznana i w życie wprowadzona, urobić może doskonałego człowieka. Zważywszy, że żyjemy w czasach światowego niepokoju, że wrogowie Polski zagrażają całości jej granic, będziemy, **wierne tradycjom Polki i obowiązkom chrześcijanki,** podtrzymywały w sobie i otoczeniu ducha męstwa, spokoju oraz bohaterską gotowość do ofiar wszelkich, nawet z życia, w obronie całości naszego państwa. Będąc w 80 procentach zespołem matek, **postanawiamy wytężyć wszelkie siły, by dzieci nasze wychować w duchu miłości Boga i gorącym patriotyzmie,** w żywym poczuciu odpowiedzialności za swe czyny na każdym, choćby najskromniejszym stanowisku, w przeświadczeniu, że moralna wartość obywateli jest najpewniejszym fundamentem mocarstwowej potęgi Najjaśniejszej Rzeczypospolitej".

Dni Lublina, Zamościa i Lubelszczyzny

Zgodnie z programem Dni Lublina, Zamościa i Lubelszczyzny, w Lublinie został otwarty w Domu Żołnierza kiermasz lubelski, zorganizowany przez Związek rezerwistów łącznie ze stowarzyszeniami kupieckimi. Kiermasz cieszy się liczną frekwencją. Codziennie grane jest widowisko „Wesele lubelskie", zorganizowane przez Związek Teatrów i Chórów Ludowych.

Teatr miejski wystawia „Kródową Przedmieścia", odbywają się koncerty, otwarte są wystawy. Organizuje się wycieczki do Puław, Kazimierza, Nałęczowa i Zamościa. Goście zwiedzają zabytki Lublina. W Puławach odegrano na krużganku świątyni Sybilli „Odprawę posłów greckich". — W Lublinie odbył się kongres śpiewaczy towarzystw śpiewaczych i muzycznych województwa lubelskiego oraz festival pieśni polskiej. W niedzielę odbył się w salonach oficerskiego kasyna garnizonowego raut. Na boisku sportowym odbywają się zawody sportowe. Liczba turystów i wycieczek wzrasta. „Dni" potrwają do 11 b. m. Program przewiduje jeszcze wiele interesujących imprez.

—oOo—

Wiadomości sportowe

Zacieśnienie współpracy centrali PZN z terenem

W niedzielę dn. 4. czerwca br. odbyła się w Krakowie, zwołana przez Zarząd Główny P. Z. N., konferencja Przewodniczących Okręgów Narciarskich PZN, pod przewodnictwem vicepr. PZN dr Al. Bonieckiego.

Konferencja, której celem było zapoznanie i uzgodnienie projektów zmian w statucie Polskiego Związku Narciarskiego z przedstawicielami terenu, dała jak najlepsze wyniki i wniosła nie tylko nowe rzeczy dla projektowanych zmian w statucie, ale przyczyniła się również do dalszego zacieśnienia współpracy Centrali PZN w Krakowie z terenem. — Szeroko uzgodnione zmiany statutu PZN idą w dwóch zasadniczych kierunkach, a mianowicie: **a) wzmocnienia wpływu na losy i pracę PZN przede wszystkim tych klubów narciarskich, które istotnie rozwijają owocną działalność w terenie, oraz b) ściślejszego kontaktu władz centralnych PZN z terenem przez rozszerzenie zakresu działania Okręgów Narciarskich i odwrotnie.**

* * *

Doroczne walne zgromadzenie Krak. Okr. Pol. Zw. Narciarskiego wybrało nowe władze z prezesem dr Kowenickim na czele.

Wisła — Ruch

Jutro odbędzie się w Polsce tylko to jedno spotkanie o mistrzostwo Ligi PZPN Wisła—Ruch w Krakowie. Ale też wystarczy ono za wszystkie. Obie drużyny reprezentują obecnie najwyższy poziom i obie są kandydadkami na mistrzostwo wiosenne. Ruch zjeżdża ze swym wirtuozem Wilimowskim, toteż mimo własnego terenu Wisła będzie musiała zagrać jak najlepiej, by wyjść zwycięsko. Początek o godz. 15.30, na boisku Wisły.

O PUCHAR DAVISA.

Niemcy wygrały 5:0 z Anglią. Ostatniego dnia Menzel wygrał z Shayes em 6:1, 6:1, 6:0, a Metaxa zwyciężył Wilde 3:6, 6:0, 6:2, 6:3.

Jugosławia—Belgia 3:2. Drugi półfinałowy mecz o puchar Davisa między Jugosławią i Belgią zakończył się zwycięstwem Jugosławii ale w nieznacznym stosunku 3:2. Rozstrzygnięcie nastąpiło po zwycięstwie Funcea nad Geelchandem 6:3, 8:6, 6:3.

W finale więc spotkają się Niemcy z Jugosławią.

——oOo——

Międzynarodowy mecz lekkoatletyczny Polska—Litwa odbędzie się w dniach 10 i 11 bm. w Warszawie. Będzie to pierwszy występ lekkoatletów litewskich w Polsce.

Reprezentacja Krakowa—Studium W. F. Mecz lekkoatletyczny odbędzie się dziś we środę na Stadionie Miejskim o godz. 16.

Grzegórzecki—Makkabi, jedno z najbardziej obecnie ciekawych spotkań o mistrzostwo Ligi Krak. odbędzie się jutro na boisku Grzegórzeckiego o godz. 10. Obie drużyny są kandydatami do spadku, toteż zwycięstwie Puncea nad Geelchandem 6:3, 8:6, 6:3. wie uratowaniu.

Radio

„CZWARTY SEJM KRÓLA STEFANA“ I „KAWALER KSIĘŻYCOWY“ — dwa słuchowiska radiowe. Dnia 8 czerwca P. Radio nadaje dwa ciekawe słuchowiska. O godz. 19.00 Teatr Wyobraźni przedstawi obraz końcowy dramatu „Samuel Zborowski“ Goetla. Napisany przed 10 laty dramat o rycerzu z Podola, został ostatnio wznowiony na scenie Teatru Narodowego w Warszawie. W obecnej chwili silny ten utwór brzmi akcentami wyjątkowej aktualności. Poza konfliktem osobistym bohatera, postaci o porywającej bujności natury i pełni ludzkiego tragizmu, mamy tutaj głęboki dramat narodowy. — O godz. 21.40 nada Kraków na fali ogólnopolskiej legendę o Twardowskim pt. „Kawaler Księżycowy“. Legenda o Twardowskim wielokrotnie już była tematem dla polskich pisarzy. Tym razem podjął ją Marian Niżyński, przyozdobił taneczną rytmiką wiersza i nazwał „Zabawą Krakowską“. W tej postaci wchodzi ono do programu tegorocznych „Dni Krakowa“. Słuchowisko wykona Zespół Krakowskiej Konfraterni Teatralnej Zawodowego Zw. Literatów. Występ tej placówki teatralnej będzie debiutem mikrofonowym.

Programy stacyj radiowych

CZWARTEK, 8 CZERWCA.

Warszawa. Program ogólnopolski. Godz. 7.00 Sygnał czasu i pieśń poranna; 7.05 Płyty; 8.00 Dziennik poranny; 8.15 Koncert ork. dętej; 9.00 Transm. nabożeństwa z Płocka; 11.00 Płyty; 11.30 Święto sportu Ziemi Lubelskiej; 11.57—12.03 Sygnał czasu i hejnał z Krakowa; 12.03 Poranek muzyczny; 13.00: „Szukajmy przyjaciół“; 13.15 Muzyka obiadowa; 14.10 Audycja dla młodzieży; 15.00 Audycja dla wsi; 16.30 Koncert; 17.15 „Echa mocy i chwały“. 17.30 Koncert rozrywkowy; 18.50 „Znaczenie gospodarcze ziem wschodnich“; 19.00 Teatr Wyobraźni; 19.30 Płyty; 19.50 Płyty; 20.20 Audycja informacyjna; 21.15 Muzyka rozrywkowa; 21.40 Teatr Wyobraźni; 22.10 Muzyka filmowa; 23.00 Ostatnie wiad.;23.05 Wiad. z Polski w jęz. włoskim. 23.15—23.55 Koncert muzyki polskiej.

Kraków. Godz. 11.00—11.30 Płyty; 15.00 „W świecie niewidzialnych istot“; 15.15 Gawęda „Skrzydlaty człowiek“; 15.30 Płyty; 15.45—16.30 Audycja dla wsi; 19.30 Fragm. oratorium; 19.50 Koncert rozrywkowy; 20.15 Lokalne wiad. sport.; 20.52—21.12 Zbiorowe wiadomości sportowe.

Lwów. 6.56 Pieśń poranna; 11.00 Płyty; 10.30 Fragm. oratorium; 19.50 Wiad. bieżące; 20.00 „Z muzyki starowłoskiej“.

Katowice. 6.00 Pieśń poranna; 6.03 Progr. na dziś; 6.10—7.05 „Dzień dobry“ z płyt; 11.00—11.30 Płyty; 19.30 Regionalna audycja; 20.05 Rozmowa ze słuchaczem; 20.15—20.20 Wiadomości sportowe.

Program stacyj zagranicznych. Godz. 20.10 Kopenhaga. Koncert pod dyr. L. Stokowskiego. 20.15 Saarbruecken. „Tosca“ — opera. 20.30 Radio Paris. Festiwal Chaussona. 21.00 Rzym. „Il Conte Ory“ — opera. 21.45 Luksemburg. Koncert symfoniczny.

Przegląd prasy

W. Witos i min. Beck

Prof. Stroński w „Kurierze Warsz.“ wraca do obrzydliwej kampanii przeciw W. Witosowi, którą prowadzi „Kurier Poranny“ (przy poparciu „Gazety Polskiej“). Prof. Stroński pisze:

„Skoro p. Witos zawiadomił władze i dał im dokumenty — (w zupełnie trafnym rozumieniu, iż w sprawie ujawnienia, chwili ujawnienia, oraz sposobu ujawnienia zabiegów obcych tego rodzaju, pierwszy głos muszą mieć władze państwa) — już dzisiaj wyłania się z powodzi odwrotowych okrzyków dziennika, który się zapędził, pytanie ogółu trzeźwo myślącego:

— Od kogo to domaga się „Kurier Poranny“ ujawnienia całkowitego i niezwłocznego, czy od p. Witosa, czy od władz, którym złożył on dokumenty sprawy, oraz komu właściwie wygraża tak namiętnie za tajemniczość?

W każdym razie, i na razie, bardzo pożyteczną wskazówkę o postępowaniu w tej dziedzinie znajdzie zabłąkany dziennik w jednym z najznakomitszych zdań p. ministra spraw zagranicznych **Becka** w mowie sprzed miesiąca właśnie, kiedy to, wspominając o podsuwanych mglisto Polsce przez Rzeszę jakichś pomysłach wspólnej opieki nad Słowacją, dodał:

„...w rozmowach bywały także różne inne aluzje, sięgające dużo dalej i szerzej, niż omawiane tematy; rezerwuję sobie prawo, w razie potrzeby, powrócenia do tego tematu“.

Wzmianka ta, równie ulotna w ujęciu, jak brzemienna wagą światowo-polityczną w treści, wywarła też w całym świecie i doskonale i mocne wrażenie. Najsilniejsze bodaj w Niemczech. Tam bowiem zaległo w tej sprawie głuche, jak grób, milczenie. A ciągle wisi groźba mowy p. ministra Becka, że, w razie potrzeby, wieko się uchyli.

Niechże to będzie zarazem dla „Kuriera Porannego“ wskazówką i nauczką, by nie był zbyt pochopny w wysuwaniu twierdzenia, iż to, że ze strony niemieckiej do p. Witosa właśnie się zwracano, ma źle świadczyć o nim, a nie o tej robocie niemieckiej“.

Kiedy wolno wywoływać pożary?

Paryska „Zukunft“ ogłasza fotografię telefonogramu komendanta policji w Wiedniu w sprawie żydów. Brzmi on dosłownie w polskim tłumaczeniu:

„Zatrzymywać należy wpływowych, dobrze sytuowanych mężczyzn-żydów, niemieckiej przynależności państwowej, niezbyt podeszłego wieku, sprawiających wrażenie zdrowych.

Posiadaczy ręcznej broni palnej należy specjalnie ostro potraktować i poczynić o tym osobne adnotacje urzędowe. Dalej należy w ścisłej tajemnicy donieść telefonicznie urzędom policyjnym, że **majątek miejscowych żydów trzeba zrównać z ziemią.** Policja przeto w tego rodzaju wypadkach nie powinna interweniować na rzecz żydów. **Pożary tylko tam wywoływać** można, gdzie nie ma niebezpieczeństwa rozszerzenia się ognia, dlatego z reguły nie w gęsto zabudowanych dzielnicach miejskich. Razem zatrzymanych ma być 3000 żydów.

Uwaga urzęd.: O powyższym nakazie ze względu na poufność informacyj, wszystkie urzędy policyjne powiadomione zostały telefonicznie“.

Korfanty

„Kurier Poranny“, chcąc pognębić W. Witosa za jego rzekome „kontakty“ z „Gestapo“, odkrywa nagle patriotyzm u Korfantego i pyta: dlaczego to niemieckie czynniki skierowały swoją uwagę na Witosa, a nie na Korfantego? Śmieszne pytanie, jak w ogóle śmieszną jest próba wygrywania patrioty Korfantego przeciw patriocie Witosowi... „Polonia“ tłumaczy, że Niemcy dlatego nie zwrócili się do Korfantego, ponieważ jego nazwisko należy w Niemczech do najbardziej znienawidzonych.

„W okresie plebiscytu, a więc od lutego 1920 do marca 1921 r. prasa niemiecka bezustannie pisała o „oburzających“ odezwach, o gwałtach, o „hecy“, jaką na Śląsku prowadził Wojciech Korfanty. Jeżeli redaktor „Kuriera Porannego“ umiał już wtedy czytać, to chyba także coś niecoś o tym wtedy się dowiedział. Niemcy byliby Korfantego utopili w łyżce wody. Akurat minęło 19 lat od chwili, jak urządzili napad na jego główną kwaterę Hotel Lomnitz w Bytomiu. Było to 29 maja 1920 roku. Gdyby nie garść morowych Ślązaków, którzy rewolwerami i granatami ręcznymi bronili budynku, to bojówkarzom niemieckim udałoby się może zamordować Korfantego a wtedy nie wiadomo, jakby się potoczyła akcja plebiscytowa.

W r. 1931. w 10 lat po plebiscycie pisał „Der Oberschlesier“:

„Można śmiało twierdzić, że Polska nie otrzymałaby z Górnego Śląska ani skrawka ziemi, gdyby nie silna i na ogół niestety tak demagogiczna wola Korfantego“.

O tym wszystkim powinni redaktorowie „Kur. Porannego“ coś wiedzieć.

Niemcom grozi wojna gospodarcza

„Warsz. Dziennik Narodowy“ opierając się na prasie angielskiej stwierdza:

„Z chwilą podpisania paktu z Sowietami, państwa zachodnie będą musiały przesiębrać kroki celem ostatecznego wyjaśnienia pozycji i zamiarów państw osi. Utrzymywanie przez czas dłuższy obecnego stanu nie wydaje się możliwym i jeśli Niemcy nie zrezygnują z zamiaru dalszego prowadzenia „wojny bez stare zbrojnych“, podobna metoda będzie musiała być zastosowana do nich samych. W ujęciu angielskim — jak donosi prasa — metoda ta ma się wyrazić w skierowanej do Niemiec propozycji zawarcia ogólno-europejskiego paktu nieagresji na lat 25, z warunkiem zwrócenia niepodległości Czechom i Słowacji, wzamian za co Niemcy otrzymałyby poważne kredyty surowcowe i gotówkowe. **W razie odrzucenia tej propozycji, Niemcom wydana będzie wojna gospodarcza, której następstwa, zważywszy warunki ekonomiczne Rzeszy, byłyby dla nich bardzo dotkliwe“.**

——oOo——

Kalendarzyk katolicki

ŚRODA, 7 CZERWCA, Św. Roberta, opata Cystersów.

Wschód słońca o godz. 3.17, zachód o godz. 19.52. Długość dnia 16 godzin 35 minut.

——oOo——

Kronika krakowska

ADWOKAT KATOLIK TRZYMA APLIKANTA ŻYDA. Krakowski adwokat dr Adam Lardemer został usunięty ze Związku Adwokatów Polskich za trzymanie aplikanta żyda.

PROCES DZIEKANOWSKIEGO. Przed Sądem Apelacyjnym w Krakowie rozpoczęła się we wtorek rozprawa apelacyjna Karola Dziekanowskiego, Adolfa Ehrlicha, Leona Baldingera, Szymona Szpitza i Teofili Immerglueckowej, skazanych przez sąd krakowski w związku ze znaną aferą interwencyjną i protekcyjną. Erlich, który jest chory na łuszczycę i przebywa w szpitalu więziennym, został na salę rozpraw wniesiony na łóżku. Trybunałowi przewodniczy s. a. dr Gniewosz, referuje s. a. dr Łaba, wotuje s. a. dr Piętkiewicz, oskarża prokurator dr Gajewski. Rozprawa jest rozpisana na wtorek i środę.

DR SZUMSKI ZGŁOSIŁ SIĘ DO WIĘZIENIA. Dr Romuald Szumski, skazany za wygłaszanie przemówień na zgromadzeniach, zgłosił się w poniedziałek do prokuratora celem odsiedzenia czterech miesięcy więzienia. Dr Szumski został osadzony w krakowskim więzieniu.

EKSPEDYCJA WĘGIERSKIEGO RADIA W KRAKOWIE. Do Krakowa przybyła ekspedycja węgierskiego radia z Budapesztu, by nagrać na płyty cie kawsze i charakterystyczne krakowskie melodie do tygodnika dźwiękowego.

BEZPŁATNE PLANY KRAKOWA. Przyjeżdżającym na Dni Krakowa Dyrekcja Okręgu Poczt i Telegrafów w Krakowie zgotowała miłą niespodziankę w postaci prospektu zawierającego barwny plan miasta, wskazówki jak korzystać z usług poczty, telegrafu i telefonu, wykaz zabytków, spis ulic i spis placówek pocztowych. Plan otrzymać można bezpłatnie w poczcie peronowej na dworcu kolejowym i w poczcie ruchomej czynnej przy Al. 3-go Maja, naprzeciw Oleandrów.

ŚMIERTELNY WYPADEK PRZY PRACY. W poniedziałek rano w fabryce wody sodowej Bastera przy ul. Chodkiewicza 5, 31-letni robotnik Stanisław Stępak uderzony został kołem rozpędowym maszyny gazowej w głowę, skutkiem czego doznał pęknięcia czaszki i zmarł.

DOCHÓD Z PRZEDSTAWIEŃ W KINACH NA P. C. K. We środę całkowity dochód z przedstawień we wszystkich kinoteatrach krakowskich przeznaczony jest na cele Polskiego Czerwonego Krzyża.

Komunikaty

PIEŚNI NA BOŻE CIAŁO. Oddział K. S. M. M. w Podgórzu wydał nową serię kartek-pieśni na uroczystość Bożego Ciała z tym, że są one specjalnie dobrane do każdego z 4 ołtarzy przy procesjach. Można je nabyć w cenie 1000 sztuk za 6 zł. u wydawców, Kraków, ul. Zamojskiego 2.

WYSTAWY W PAŁACU SZTUKI NA „DNI KRAKOWA“. We środę 7 b. m. o godzinie 6 wieczorem odbędzie się w Pałacu Sztuki otwarcie wystaw Xawerego Dunikowskiego, Władysława Jarockiego, Towarzystwa artystów Grafików i wystawy bieżącej.

WYCIECZKA DO ZAPORY WODNEJ W PORĄBCE. Liga Popierania Turystyki organizuje dn. 8. VI. b. r. (czwartek) wycieczkę pociągiem popularnym z Krakowa do Kęt, pod hasłem „Do Zapory Wodnej w Porąbce“, za 3.90 tam i z powrotem. — Odjazd z Krakowa dnia 8. VI. b. r. (czwartek) o godz. 6.50, przyjazd do Kęt o godz. 9.30, odjazd z Kęt o godz. 18.30, przyjazd do Krakowa o godzinie 21.43. W programie: Wycieczka furmankami względnie pieszo pod kierownictwem przewodników do Zapory Wodnej. Opłata za przejazd furmankami oddzielnie. Zbiórka po przyjeździe pociągu przed stacją kolejową. Karty kontrolne (bilety kolejowe) sprzedają: P. B. P. „Orbis“ Rynek Główny i Plac kolejowy, Two „Wagons-Lits-Cook“ oraz kasa osobowa (zagraniczna) na dworcu głównym, do dnia 7. VI. b. r. godziny 16.

——x——

ZMARLI W KRAKOWIE: Ś. p. z Klostermaeyrów Wanda Olszewska l. 48; śp. z Przybylskich Michalina Piasecka l. 63.

——oOo——

Na Arcybiskupi Komitet Ratunkowy: Katarzyna Bujak zł. 3.—, Maria Dihm zł. 3.—.

Na Kuchnię S. Mamueli: Ks. dr Szwaja zł. 20.—.

Na Fundusz Obrony Narodowej: Parafia Swilcza zł. 40.—.

——:oOo:——

REPERTUAR TEATRU MIEJSKIEGO:

Środa, 7. VI. „Jak wam się podoba“.

Czwartek, 8. VI. „Balladyna“.

——oOo——

REPERTUAR KIN KRAKOWSKICH:

ADRIA: 1) „Naokoło świata za 25 centimów (Fernandel), 2) „Niewolnica Szanghaju“.

APOLLO: „Dama z Malakki“.

Organizacje spółdzielcze

przeciw germańskiemu naporowi

W dalszym ciągu obrad, o których wczoraj donosiliśmy, walne zgromadzenie Związku Spółdzielni Rolniczych i Zarobkowo-Gospodarczych uchwaliło następującą rezolucję:

„W chwili, kiedy ważą się losy świata i kiedy nasza Rzeczpospolita może być wciągniętą w wir wypadków o dziejowej doniosłości, wszystkie Organizacje Spółdzielcze oparte o Okręgowy Związek Spółdzielni Rolniczych i Zarobk.-Gospod. w Krakowie dają wyraz swej gotowości do obrony granic naszego Państwa i do poniesienia wszelkich ofiar z tą obroną związanych. Wyrażając swój głęboki hołd Prezydentowi Rzeczypospolitej jako najwyższemu Włodarzowi Państwa, Organizacje Spółdzielcze zapewniają, że na rozkaz Naczelnego Wodza staną do walki czynnej przeciw germańskiemu naporowi na ziemi Rzeczypospolitej“.

Organizacje Spółdzielcze, reprezentowane przez Okręgowy Związek Spółdzielni Rolniczych i Zarob.-Gospod. w Krakowie, subskrybowały Pożyczkę Obrony Przeciwlotniczej łącznie w kwocie 650.000 zł., oraz przekazały na F. O. N. ponad 70.000 zł.

Wyborach uzupełniających weszli do Rady Okręgowego Związku pp. **Henryk Krzciuk, Marcin Górka, ks. Roman Zelek, Franciszek Boczek, Władysław Nazim.**

Zmiany w krakowskiej gminie żydowskiej

Jak już donosiliśmy, prezydent gminy żydowskiej dr **Rafał Landau,** został przez Urząd Wojewódzki zwolniony ze stanowiska przewodniczącego tymczasowego zarządu gminy żydowskiej. Dr Landau sprawował funkcje prezesa kahału od roku 1918. Przed kilku laty władze rozwiązały zarząd gminy żydowskiej i mianował dra Landaua **przewodniczącym tymczasowego zarządu.**

Zarówno dr Landau jak i wiceprezydent kahału **Feiwel Stempel** wybrani zostali w czasie ostatnich wyborów w grudniu z. r. do Rady miejskiej z listy **„Reprezentacji Zjednoczonego Żydostwa Krakowa“.** Przy wyborach na prezydenta miasta obaj radni żydowscy głosowali na dra Kwaśniewskiego.

W poniedziałek także Stempel **otrzymał zwolnienie ze stanowiska zastępcy przewodniczącego zarządu gminy żydowskiej.** Pisma Urzędu Wojewódzkiego nie podają przyczyny zwolnienia.

Żydzi są zaskoczeni i skonsternowani niespodziewaną decyzją władz.

——:oOo:——

DOM ŻOŁNIERZA: Od 3—8 czerwca 1939 roku włącznie: „Podlotek“ (Deanna Durbin).

L. O. P. P.: „Złudzenia życia“ i Wszędzie kobieta“.

MUZEUM wyświetla we środę 7, we czwartek 8 i w piątek 9 bm. film p. t. „Linia Maginota“.

PROMIEŃ: „Orły morskie“ i „Hotel w Tyrolu“.

SCALA: „Nieustraszony“ (Olivia de Havilland).

STELLA: 1) „Tydzień przed ślubem“, 2) „Obrońcy Rio Grande“.

SZTUKA: „Za zasłoną“.

ŚWIT: „Szarlatan“ (Borys Karloff) i „Zaginiona dżungla“.

UCIECHA: „Wyspa skazańców“ — „Mój przyjaciel maharadża“.

WANDA: „Zaufaj mi...“ w rol. głów. Maureen O'Sullivan-Franchot Tone Virginia Bruce.

——:oOo:——

DWA WYSTĘPY ZESPOŁU ARTYSTÓW TEATRU KATOWICKIEGO W KRAKOWIE w operetce Stolza „Taniec Szczęścia“. Zespół artystów teatru katowickiego wystąpi w teatrze w Domu Żołnierza w piątek 9 i w sobotę 10 b. m. o godzinie 8.15 wieczór w melodyjnej i niezwykle wesołej operetce Stolza p. t. „Taniec Szczęścia“. W głównej roli Maria Korabianka, ostatnio primadonna operetki lwowskiej, oraz doborowy zespół artystów teatru katowickiego w osobach: pp. Marii Walterówmej, Marii Stróżyńskiej, Wandy Stróżyńskiej, Jastrzębskiego, Karasińskiego, Kasowskiego, Tatarkiewicza i innych. Doborowa obsada, melodyjna muzyka, aktualny humor i świetne kuplety zapewniają miłą rozrywkę i doskonałą zabawę. Kapelmistrz Bończa-Tomaszewski. Reżyser Tatarkiewicz. — Bilety w cenie od 1 do 3.50 łącznie z opłatami w Składnicy Krakowskiej w Krakowie, ul. Floriańska 14.

——x——

Walne Zgromadzenie Syndykatu Spółdz. Roln. w Krakowie

W dniu 4 czerwca b. r. odbyło się Walne Zgromadzenie członków Syndykatu Spółdzielni Rolniczych w sali M. T. R. w Krakowie. Zebraniu przewodniczył prezes Rady Nadzorczej Syndykatu p. **Edward Kleszczyński.** Imieniem Dyrekcji złożył sprawozdanie dyr. **Jerzy Waydowski.**

W miejsce wylosowanych dwóch członków Rady Nadzorczej wybrano ponownie do Rady pp. **Stan. Kastnera i Władysława Nazima,** a w związku z przeprowadzonymi zmianami statutu wybrano na członków Rady 3-ch przedstawicieli Śląska, a to pp. **Achtelika, Czecha i Polarczyka.**

Po załatwieniu szeregu organizacyjnych spraw Syndykatu wygłoszony został przez p. Insp. **Lecha Rościszewskiego** fachowy referat, po czym prezes Kleszczyński zamknął zebranie.

Z ruchu muzycznego w ramach „Dni Krakowa“

(Wznowienie „Werthera“ Masseneta w Teatrze miejskim, — występ chórów na dziedzińcu wawelskim).

Dla licznych gości, zwiedzających nasze miasto w „Dniach Krakowa“, wznowiono w Teatrze miejskim **„Werthera“ Masseneta z p. Badescu** — tenorem opery w Bukareszcie — w partii tytułowej. Silny, metaliczny i ciepły w barwie głos p. Badescu rozwinął w tej partii całą skalę wzruszeń, począwszy od serdecznej, lirycznej kantyleny, w której twórca „Werthera“ był mistrzem, aż do silnej ekspresji dramatycznej. Śliczną arię w akcie III zaśpiewał p. Badescu — porywająco. Entuzjastyczne brawa zmusiły znakomitego śpiewaka do powtórzenia tej arii. Reszta obsady „Werthera“ (o którym pisałem przed paru tygodniami) pozostała niezmieniona.

Imponującym był **koncert śpiewaków** na arkadowym dziedzińcu wawelskim, z udziałem **paru tysięcy uczestników.** Przez estradę przeszły chóry stowarzyszeń **śląskich, górniczych, podhalańskich, zaolziańskich, wielkopolskich, z Zagłębia dąbrowskiego, krakowskich** — jednak żadne z nich nie były witane przez tłumy publiczności z takim entuzjazmem, jak **chór śpiewaków gdańskich,** którego pieśni nagradzano niemilknącymi brawami. Wśród manifestacji na cześć gości z Gdańska odegrano i odśpiewano hymn narodowy.

Bogaty program koncertu, urozmaicony występami solistów, zaprezentował **duże wartości** artystyczne poszczególnych zespołów i doborowy materiał głosowy. Koncert ten wykazał, że kultura pieśniarstwa chóralnego jest obecnie w Polsce bardzo wysoką. A. W.

Aresztowanie sprawców bestialskiego napadu na głuchoniemych

Sprawa napadu koło cmentarza rakowickiego na głuchonieme małżeństwo, o czym pisaliśmy, zaczyna się wyjaśniać. Ustalono, że napadnięty głuchoniemy nazywał się **Józef Jakub Kasparek,** mieszkał przy ul. Żółkiewskiego 26 i trudnił się wyrobem koszyków. Po przywiezieniu do szpitala św. Łazarza Kasparek zmarł tego samego dnia o godzinie 11.

Jako sprawcy pobicia zostali przytrzymani: Władysław Balicki, głuchoniemy, zamieszkały w Czerwonym Prądniku, i Agata Bryła, głuchoniema, zamieszkała przy ul. Żółkiewskiego 24. — Sprawcy pobicia zostali przekazani władzom sądowym.

Sygn. IV. Km. 638/39.
Wierzyciel: Allweil — Zakłady „Bonarka“.

Obwieszczenie o licytacji ruchomości

Na podstawie art. 602 k. p. c. podaję do publicznej wiadomości, że dnia 14 czerwca 1939 o godz. 12. w Łagiewnikach zakłady Ceramiczne „Bonarka“ odbędzie się licytacja ruchomości należących do Zakładów Ceramicznych „Bonarka“ składających się z 70.000 szt. cegieł, biurka jasnego, kasy ogniotrwałej.

Ruchomości można oglądać w powyżej podanym miejscu i czasie.

Licytacja rozpocznie się najpóźniej w ciągu dwóch godzin po wyznaczonym terminie (art. 606 § 1 kpc.).

Dnia 6 czerwca 1939 r.

Komornik Sądu Grodzkiego rew. IV.
Jan Zimowski.
w Krakowie, ul. J. Sarego 28.

Giełda warszawska

Warszawa, 6. VI. (Tel. wł.). Notowania giełdy warszawskiej z dn. 6. VI. Dewizy: Belgia 90.60, Amsterdam 282.40, Londyn 24.993, N. Jork kabel 5.31⅞, Oslo 125.20, Paryż 14.11, Sztokholm 128.40, Zurych 120.15, Mediolan 27.97. Akcje: Bank Polski 104½, Lilpop 84, Modrzejów 19, Starachowice 52½.

Pożyczki: 4½% wewnętrzna 60½, 3 proc. inwest. I em. 76½, II em. 77¾, 4 proc. dolarowa 39¾, 4 proc. konsolidacyjna 61½.

Humor

SŁUSZNA ODPOWIEDŹ. — Nauczyciel: — Co to znaczy, Rajbukiewicz? Opowiadałeś, że nie mogłeś wczoraj przyjść do szkoły, ponieważ twój ojciec złamał nogę — a ja go w tej chwili widzę przez okno, jak idzie ulicą.

Uczeń: — Widocznie jeszcze nic nie wie o swoim nieszczęściu, panie profesorze.

Od Administracji

Celem uregulowania nakładu prosimy o jak najrychlejsze uregulowanie prenumeraty.

ANDREW SOUTAR. 58

NOC GROZY

Przekład autoryzowany z angielskiego.

—oOo—

— Drobne prezenty za grzeczność, jakie mu wyświadczałem.

— Właśnie, właśnie, ale w końcu lord ofiarował ci aż pięć tysięcy z żądaniem jeszcze jednej grzeczności. Doszedłem do przekonania — wbij to sobie w głowę, Kashman, że lord Dargot cierpi na monomanię.

— Tak i nie. — Spinnet zacisnął usta i zapatrzył się w sufit. Znów wrodzona zarozumiałość dała znać o sobie. — Mimo, że jestem wyjątkowo przenikliwy, muszę ci się przyznać, że mam trudność. Z dziejów rodu widzę, że to monoman, ale nie mogę rozstrzygnąć, co jest właściwie przedmiotem jego manii.

Alkohol dodał Kashmanowi animuszu. Nerwy, roztrzęsione początkową rozmową z przyjacielem, wróciły do normy. Rozparł się wygodnie w siedzeniu z pogardliwym uśmieszkiem na ustach.

— Z tego, co mówisz, wynikałoby, że każdy gorący naukowiec, każdy zbieracz, oddający się całą duszą swoim upodobaniom, jest monomanem.

Spinnett żachnął się niecierpliwie.

— Nie męcz mnie, udając głupca — rzekł. Poświęciłem dużo czasu studiom nad rodem Dargotów i jeżeli nie popełniłem błędu we wnioskowaniu, to Dargot jest mordercą z instynktu. Cóż ty na to?

Kashman znów skoczył na równe nogi.

— Ech, jestem gotów pomyśleć, że uderzyło ci na mózg.

— Dobrze, że zaczynasz myśleć — odrzucił chłodno Spinnett.

— Dalej, dalej. Zapowiadałeś jakąś bombę i kazałeś mi się napić dla uodpornienia nerwów. Czekam.

— Kazałem ci się napić ze względu na dalszy ciąg. Mój drogi, gdybyś był przyjął te pięć tysięcy funtów, kto wie, czybyś nie odegrał wybitnej roli w sensacyjnym procesie, z tych, o których piszą całymi miesiącami i nie ściągnął na wielką instytucję, w której pracujesz, skandalicznej sławy. Na szczęście okazałeś się godny zaufania. Zarząd muzeum umie dobierać ludzi. Ale byłeś o krok od przepaści, Kashman.

— Mów, co masz powiedzieć, bo już nie mogę wytrzymać.

Spinnett zgarnął części łamigłówki.

— A ty nie psuj mi efektu. Lubię łowić ryby, ale zapuszczanie wędki sprawia mi większą przyjemność niż złapanie ryby.

— Więc przypuszczasz, że lord Dargot jest urodzonym mordercą?

— Właśnie.

— Dobrze, ale co to ma wspólnego z zamianą mumij, którą mi proponował?

— To, że chciał się pozbyć swojej mumii — odrzekł Spinnett, uśmiechając się z niepewnej miny gościa.

— Mógł ją wrzucić do rzeki, albo zakopać.

— Nie, Kashman, to by nie zadowoliło jego manii. Widzę, że jesteś kiepskim psychologiem, a ja studiuję psychologię morderców nie wiem od ilu lat. Taki człowiek nie czerpie największego zadowolenia z samego aktu mordu. Jeżeli nie może dołączyć do tego melodramatu, czuje się zawiedziony. Lubi wyprowadzać w pole władze i publiczność. Znasz zabawę w „chowanego“, w której chodzi o budzenie strachu i podniecenia. Na pewno bawiłeś się w to jako dziecko. Maniak-morderca uprawia coś podobnego. Rozkoszuje się rozgłosem tragedii, której jest autorem, w ciszy swego pokoju czyta sprawozdania ze śledztwa i chichocze szatańsko z uciechy nad gapiostwem władz śledczych. Miło mu pomyśleć, że wszyscy są głupi, tylko on jeden ma głowę na karku.

— Karty na stół — rzekł gniewnie Kashman. Do czego zmierzasz?

— No, więc słuchaj — powiedział surowo Spinntt. — Coś mi się zdaje, że mumia, którą lord chciał umieścić w muzeum, była jeszcze niedawno żywym człowiekiem.

— Co ty wygadujesz, na Boga? Kto to był?

Spinnett odpowiedział wymuszonym, chropawym szeptem:

— Lady Dargot. Ta mumia, to jego żona.

Przez kilka sekund w ciszy słychać było tylko ciężki oddech Kashmana. — Ale niedowierzanie wzięło górę. Machnął ręką lekceważąco i zaśmiał się.

— Idiotyzm! Czy to do pomyślenia? Żeby człowiek o takim poziomie intelektualnym — a o tym mogę coś powiedzieć, bo go znam — narażał się w tak niedorzeczny sposób, nawet jeżeli ma mordercze skłonności, i zabijał żonę?

(Ciąg dalszy nastąpi).

Przedpłata miesięczna w Krakowie bez odniesienia 4.50 zł, z odniesieniem 5 zł.
Na całym obszarze Państwa Polskiego z przesyłką pocztową 5 zł, za granicą 8 zł.
Konto P. K. O. Nr 415.730
Redakcja nie zamówionych artykułów nie zwraca i nie honoruje, listów nie opłaconych nie przyjmuje. Redakcja przyjmuje strony od godziny 14 do 15-tej.

CENY OGŁOSZEŃ

Ogłoszenie zwykłe za wiersz milimetrowy	20 gr
Nadesłane strona 9-ta	50 gr
Komunikaty za wiersz milimetrowy	60 gr
Komunikaty na 1 „ „ „	70 gr
Drobne za wyraz	10 gr
Układ tabelaryczny o 50% drożej. — Za zastrzeżenie miejsca dolicza się 25%.	
Artykuły tekstowe — za wiersz	10 złotych

Wydawca: za „Katolickie Towarzystwo Wydawnicze“ Ska z o. o. dr St. Kijak. — Redaktor: Mieczysław Babiński.
Drukarnia Polska, Fr. Zemanka w Krakowie.